

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiwoy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiwoy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożytek państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiwoy lub jego miejsce 40 kop. po tekście 30 k. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwyżkowe miejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwyżkowe zamiejscowe za wiersz pet. lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielny numerze 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca oprócz opl. poczt.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów wileńskich lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 885. Po godz. 6-iej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.



SABINA z DYBOWSKICH ANTONIOWA JELEŃSKA

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 21 listopada 1912 r. w 93-im roku życia w m. Okniście, gub. Kow.

Ekspozycja zwłok z domu do kaplicy odbędzie się w piątek d. 23-go, a Msza żałobna i złożenie zwłok do grobów rodzinnych nastąpi w poniedziałek d. 26 listopada.

Syn, wnukowie i prawnukowie pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiają o tem krewnych i znajomych.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

WITOLD HURCZYN

zmarł nagle dnia 23-go b. m. 1912 roku.

Ekspozycja zwłok z domu № 23 przy ulicy Wielka Pohulanka odbędzie się dnia 24-go b. m. o godzinie 5 wieczorem na cmentarzu Rossa

W poniedziałek o godzinie 10-iej rano odbędzie się nabożeństwo żałobne i pogrzeb, o czem zawiadamia

Parowa fabryka cukierków i czekolady TOWARZYSTWA

D. KROMSKI

w Charkowie.

Firma egzystuje od 1873 r.

Poleca znane ze swej dobroci cukierki „Rakowe szyjki” i „Chrysantemy” oraz wielu innych gatunków.

Sprzedaz w pierwszorzędných sklepach kolonialnych.

Generalny zastępca Antoni Etienne, Warszawa, Kopernika 15.

HOTEL PALAC

„CONFERANCIER”

Grzegorz Marmeladów.

Najlepsza publiczność wileńska

Improvizowanie divertissementów.

Wzrostającem powodzie i popularności w Wilnie, Warszawie, Krakowie, Łodzi, Łowiczu, Białymostku, Tarnobrzegu, Radomiu, Nowym Sączu, Białymostku, Białymostku, Białymostku.

W tydzień uśmiech uwa debiuty.

KINEMATOGRAF 24, 25 i 26 listopada 1912 r.

BRONISŁAWA

Do smutnej ostateczności. — Dramat żywy (Nieszczęśliwa miłość koczownicza), w 2-oh częściach. Noc przygodnych miłości (komedia). — Pokonanie wszystkich mezozyz (wesoła komedia Nordisk).

W Sali „LUTNIA”, prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. Początek: w sobotę i niedzielę o godz. 8, w poniedział. — o 4-iej.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA.

DZISIAJ

Program „Hors Concours” Program. — Uniqne au monde Les Auer's Chifoniers Parisiens.

Piękna hiszpanka La Belle Lucero.

Sensacyjna nowość ?? Lili Kowalli ??

30 NINE PROGRAM 30 NINE.

Początek o godzinie 11-iej wieczorem.

Teatr Familijny

Dzisiaj Sara Bernhard w najlepszej swej roli

R. Sztremera

ul. Wielka 74.

o g. 4 1/2 w. w. niedz. i św. o 3 pp. Obraz ten jest do wynajęcia zwracając się do biura teatru.

D-r Wł. ŁOWMIANŃSKI

powrócił z zagranicy. Spec. choroby gardła, nosa i ucha. Godz. przyj.: 11—11:50

Frederzyńska d. № 7 m. 4. Telef. 1008. 60454

CAMPEADOR

PARFUM ULTRA-PERSISTANT

ED. PINAUD - PARIS

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie

pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.

Dzisiaj, w sobotę:

„WARSZAWIANKA” (Pielęgniarka) w 1-ym akcie Stanisława Wyspiańskiego.

Rozpocznie „PSYCHE” sztuka w 1 akcie Wł. Renarda.

Anons: Jutro o 2 pp. „Wicek i Wacek”, wiecz. 1-szy raz „Pędziwiatr”.

ŚLIZOROPOTOK-RZERCZĄCZKA ZAPALENIE PĘCHERZA MOCZOWEGO.

Jedynym środkiem, zalecanym przez wszystkich lekarzy, który usuwa wpływ szybko i skutecznie i jednocześnie zapewnia zupełną dyskretyę, jest

EUMICTINE

z laboratorium D-rs M. Loprince, w Paryżu. Dawka: 8—12 pigulek dziennie. Sprzedawca we wszystkich aptekach.

Duma i Koło.

(Rozmowa z posłem Jarońskim).

Przechodzą sesję Izb, walki wyborczej i kierunki, a posel Jaroński trwa zawsze w swoim pokoiku przy „Kole”, będąc spraw tego ostatniego świadkiem najlepiej poinformowanym zapewne, choćby z racji stanowiska sekretarza, jakie w reprezentacji naszej zajmuje. Obecnie jest członkiem t. zw. komisji parlamentarnej, składającej się oprócz niego z pp. Harusewicza i Świeżyńskiego. Ma ta komisja zastępować prezydium... Nic więc dziwnego, że do posła Jarońskiego, jako do prażródła wszelkich informacji, rzeczy dumskich i t. p., zwracamy się na początek.

— Co też pan myśli o IV Dumie w ogóle? — takie było moje pierwsze, przynajmniej oryginalne, pytanie.

— Czwartą Dumę, jak to już wiadomo — odparł pos. Jaroński — „pochyliła się na lewo”, wedle określenia nacjonalistów. Blok paździenikowców z opozycją zawarty dla wyboru prezydium zdecydował poniekąd o fizjonomii nowej Izby. Blok i porażka prawicy... Podkomendni p. Chwostowa i nacjonaliści chcą się odegrać jednak. Próbuja tego na rozmaite sposoby — między innymi, wnosząc propozycję złożenia przez Dumę adresu na Imię Najwyższe.

— Czy do adresu tego dojdzie? — Wątpliwe... Bowiemy większość Izby znajduje, iż niezbędne homagium Monarsze złożone już zostało przez usta prezesa i laskawie przyjęte — a zatem nie zachodzi potrzeba specjalnego adresu. Prawicy jest on jednak niezbędny, aby mogła naprawić nietyk swój w pierwszym dniu sesji. Ze chce też ona pewnie wystąpić manifestacyjnie, wypierając się wszelkiej „konstytucyjności”. Taki tekst adresu nie przejdzie w żadnym razie, ale da pole różnym Lewaszowym do patriotyczno - reakcyjnych popisów. Siła rzeczy będą musieli ich popierać i zaprzyjaźnieni z prawicą nacjonalisci. Ta przyjaźń to ma dobre, że kompromituje nacjonalistów w opinii społecznej Rosji ostatecznie.

— Czy gdyby adres uchwalono, Koło polskie wniesie doń jakieś uzupełnienie? — pytałem, pamiętając, że tak się rzecz miała w III Dumie.

— Niewątpliwie... Będzie się ono starało podkreślić w jakiś sposób istnienie w państwie nietylko narodowości rosyjskich i słuszne ich nadzieje czy pragnienia. Zasadniczo wystąpi też Koło polskie, jeśli prezes gabinetu złoży w Dumie przyobiecany deklarację. W deklaracji tej będą zapewne dwa punkty, nadające się do pewnej repliki ze strony polaków: wzmianka o projekcie wprowadzenia samorządu ziemskiego w Królestwie i wspomnienie o walkach, toczonych w celu wyzwolenia wspólbractwa przez pokrewne narody słowiańskie. Pierwszy z tych punktów daje możliwość obszerniejszego wypowiedzenia się w kierunku pilnych potrzeb kraju, drugi — przypomnienia, że uznając za słuszną swobodę i szczęście ludów słowiańskich na Balkanach, nie można stosować innej miary do największego ze słowiańskich narodów, znajdującego się pod berłem rosyjskiem. Moment polityczny do postawienia tak kwestji jest doskonały.

— A jednak przygotowane przeciwko nam znów cały szereg projektów, wtrącając sceptycyzm... — Co do tych projektów — ożywił się pos. Jaroński — to na dwoje jeszcze babka wzięła. Nie trzeba rozdzierać szat przed czasem. Są to projekty ministra spraw wewnętrznych przeważnie. Nie wiadomo zaś, czy sam p. Makarow długo jeszcze przetrwa w gabinecie. Tembardziej trudno wiedzieć, co zici się z jego projektów... Mojem zdaniem niewiele z nich może liczyć na przyjęcie w obecnej Dumie, choć zajdą w niej pewnie liczne jeszcze przemiany. Nastrój „słowiański”, jaki stworzyła wojna na Balkanach a trochę i sytuacja europejska, czyni uprawianie wyraźnej polityki antypolskiej w tych czasach prawie wykluczeniem. To wyglądałoby zbyt jaskrawo i byłoby wprost niezrozumiałe. Wolno też mniemać, że niezrozumieć się tej nawet mało nam przychylnej żywości zechcą na razie uniknąć... Na tem stanowisku staną przynajmniej paździenikowcy zapewne, a jest ich w Izbie III. Czwartą Dumę nie nam nie da może... ale niejednym zamachem uknuły w ministerjalnej kuchni odeprze. To jest to, czego się po niej bez zbytniego optymizmu spodziewać wolno.

— Jakto więc nie nam nie grozi w tej sesji?... — Kategorieczna odpowiedź na to byłaby nazbyt ryzykowna. Możliwe są projekty, grożące nam pośrednio — więc uzupełnianie prawa o utworzenie gubernji chełmskiej przez różne nowe rusyfikatorskie pomysły. Ale i o tem mówić zawczasie nie narazie.

— A jakże będzie z samorządem miejskim w Królestwie? — To ze wszystkiego pono najważniejsze. Ale zależy przedewszystkiem od formy, w jakiej zostanie ostatecznie przyjęta przez Radę państwa t. zw. ciągłość robót prawodawczych. Gdyby zostało uchwalone, iż projekt prawa, zdecydowany w III Dumie, a zmieniony w szczegółach przez Izbę wyższą — musi być przyjęty przez IV Dumę en bloc lub inaczej upada — samorządowi miejskiemu groziłoby niebezpieczeństwo ogromne. Taktyka Koła polskiego winna by zmierzać wówczas do sklonienia różnych grup w Dumie, by choć zepsuty w pałacu Maryjskim projekt zaakceptowały w całości. Inaczej bowiem sprawa poszłaby znów w odwłokę, a Polsce samorząd jest niezbędny. Czy jednak nawet postępowe stronnictwa rosyjskie zechcą poświęcić doktrynę dla naszej realnej korzyści, niewiadomo... Boć przecie „nasz” samorząd miał stać się prototypem dla przyszłego samorządu miejskiego w całej Rosji, zoperowany zaś przez Radę państwa na wzór już się nie nadaje.

— Widzę z tego wszystkiego, że pan patrzy dość daleko w przyszłość — przerwałem — to znaczy wierzy pan w trwałość IV Dumy.

— Istotnie wierzę — potwierdził pos. Jaroński — gdyż rozwiązywanie Dumy w obecnej sytuacji międzynarodowej wydaje mi się mało możliwe. Bywają wypadki, kiedy trzeba udawać przynajmniej, że się jest w zgodzie ze społeczeństwem, bo to sprawa dobre wrażenie na zewnątrz. Rząd to chyba pojmuje... — Jeszcze jedno — wtrąciłem — wracając myślą znów do spraw, Koła polskiego dotyczących — dlaczego Koło nie wybrało i w tym roku

ku prezydium, lecz tylko komisję z trzech złożoną.

— Dużo by o tem mówić — brzmiała wahająca się odpowiedź — niech mi pan wierzy, że tak na razie jest lepiej... Może za rok wybije się ktoś szczególnie i Koło zyska głowę siłą rzeczy. W tej chwili chętnego do wzięcia na swoje główne barki odpowiedzialności wobec kraju nie było. Bo, panie... pan zna opinię w Królestwie... Ukamienowanym został przez nią zbyt łatwo.

W. B.—skł.

Petersburg.

Mowa Trampczyńskiego.

W numerze wczorajszym podaliśmy obszernie streszczenie mowy kanclerza niemieckiego i zaznaczyliśmy wrażenie, jakie zrobiła ona w innych państwach. Dwudniowe obrady nad tą mową w parlamencie niemieckim, miały kilka momentów ciekawych, na które, choć pobieżnie, zwrócić musimy uwagę. Przedewszystkiem więc jako pierwszy mówca, zabrał głos poseł Ledebour (soci.), który w imieniu proletariatu całego świata oświadczył się za utrzymaniem pokoju i poddawał snrowie krytyce politykę zewnętrzną Niemiec, w której nie podobala mu się bezwzględna wierność szprymierzeńca Austrii, niezawarcie układu o rozbrojeniu z Anglią i popieranie rządów reakcyjnych w Turcji i Rosji.

Mówcy socjalistycznemu odpowiedział sekretarz stanu, Kiderlen Waechter. Zaprotestował on przeciwko napociem Ledeboura na zaprzyjaźnionego z Niemcami władcę sąsiedniego państwa, w którym Niemcy żyją i żyć nadal pragną w pokoju. Mówca widzi w tem sprzeczność między ideą pokoju, której Ledebour i jego stronnictwo służą pragną. Co się tyczy stosunków z Anglią, sekretarz stanu zapewniał, że właśnie przez cały czas obecnego kryzysu były one oparte na zupełnej wzajemnej ufności. Wymiana zdań z rządem angielskim wywołała nietylko pożądaną zażyłość z nim, ale przyczyniła się też wiele do osiągnięcia porozumienia wszystkich mocarstw. Słowa Kiderlen Waechtera o Anglii zasługują na uwagę z tego względu, że niektóre dzienniki w ostatnich czasach dużo rozprawiały o „zblizeniu się” anglo-niemieckim w sprawie wschodniej. Większość innych mówców wyrażała się z uznaniem o polityce rządu, konserwatyści zaś i narodowo-liberalni oświadczyli gotowość uzupełnienia zbrojeń, jeśli to jest potrzebne. Drugi mówca socjalistyczny, Dawid, zaznaczył, że jego stronnictwo również jest za utrzymaniem trójprzymierza, ale w charakterze obronnym jedynie. Niemcy nie powinny być zobowiązane do pomocy Austrii. Jeżeli ta nadal nie na Serbję, a Rosja podaje ostatnie z pomocą.

Nas obchodzi najwięcej święta mowa posła Trampczyńskiego. Zaznaczył on na początku, że niema dość słów uznania dla dzielności i gotowości do poświęceń słowian bałkańskich. Ostatnie wypadki na Balkanach świadczą, że każdy nieisk narodowy musi znaleźć kres i to często wbrew ludzkim obrachunkom. Krytykując dalej politykę Niemiec wobec Francji i zwraca uwagę, że zdaniem opinii publicznej Turcja tylko w zawiązaniu do przyjaźni Niemiec znajdowała odwagę do tak długiego oporu żądaniom Europy eo do zaprowadzenia reform.

Posel Spahn (z centrum) — mówił dalej Tr. — zwrócił uwagę kanclerza na to, że polityka antypolska może nie wpłynąć na sojusz z Austrią. Na to poseł Bassermann (nar. lib.) utrzymywał natomiast, że według niepisanej prawa międzynarodowego mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego państwa jest niedozwolone. Dalszy ciąg mowy brzmiał jak następuje:

„My twierdzimy przeciwnie, a najlepszym dowodem, że mamy rację, jest historia ostatnich 50 lat. W ubiegłym półwiecznym okresie od-

było się 8 wielkich wojen; z tych nie mniej jak 5, wywołanych zostało wyłącznie przez wewnętrzne stosunki jednego z państw wojujących, mianowicie wojna o Szezwik-Holsztyn, wojna turecko-rosyjska, amerykańsko-hiszpańska, transwaalska, a wreszcie terrazniejsza bałkańska. Bo w ostatnich czasach losami narodów kierowały nie gabinety i nie parlamenty, ale opinia publiczna narodów. Wbrew opinii publicznej dziś już wojny prowadzić nie można, ale tak samo nie można wbrew opinii publicznej utrzymywać sojuszków. Prusy prowadzą swoją politykę antypolską pod hasłem walki przeciw Słowianom. Jeśli kierownicy polityki zagranicznej, pomimo, że opierają się na sojuszu z Austrią, pozwalają na tę politykę antysłowiańską, to zapominają, że 60 pre. armji austro-węgierskiej składa się ze słowian, i nacinają oni gałąź, na której siedzą. Ostrzeżenie nasze będzie zrozumiałe na następujących przykładach. Gdyby np. rząd austriacki wpadł na pomysł wyznaczenia miljarda koron na popieranie Czechów, a wykupywanie Niemców, albo niedopuszczanie Niemców do osiedlania się w Czechach, albo gdyby za pomocą batów dzieci niemieckie odzwyczajal od używania języka ojczystego? Czy wtedy opinia publiczna niemiecka nie zmusiłaby rządu do zerwania sojuszu z Austrią? Ale te wszystkie przykłady są przecież tylko częścią tego, co ludność polska w Prusach musi wycierpieć. Przed kilku tygodniami rząd pruski zdecydował się nawet na wyrzucenie polskich właścicieli z ich ziem i domostw. Rząd pruski pokazał tutaj, że gdy chodzi o uciskanie polaków, nie potrzeba mieć żadnych skrupułów. A tu gazety, spokrewnione z panem Bassermannem, odgrywały komedję obrażenia na mowy polskich delegatów w delegacji austriackiej. Mowy te nadzwyczaj ostrożne, dyktowane były poczuciem odpowiedzialności, poczuciem wdzięczności wobec monarchji i państwa, które szanuje prawa narodowe polaków. Ale były one tylko słabym odzwierciedleniem uczuć, które miotają całym polskim narodem na myśl o polityce antypolskiej Prus. Jeśli pan Bassermann twierdzi, że chodzi o przytem o sprawę wyłącznie pruską, to wiodocnie nie zna historii.

„Powinien bowiem wiedzieć, że po zakończeniu kongresu wiedeńskiego, Prusy zawarły z Austrią 4-go maja 1815 roku traktat osobny, dotyczący spraw polskich, którego artykuł 3 brzmi: Polakom, będącym poddanyim każdego z państw, zostaną nadane instytucje, zapewniające im narodowość. Traktat ten nie został dotychczas zmieniony. Ile razy powołujemy się na niego w sejmie pruskim, odpowiadają nam, że my, polacy, nie możemy do tego traktatu rościć sobie praw, bo nie braliśmy w nim udziału. Logika zatem tego wybiegu zmusza naszych przeciwników do konkluzji, że jeśli my nie mamy prawa, to ma je Austria. Wprawdzie w Prusach dotrzymywanie słowa wyszło zupełnie z mody. (Bardzo dobrze — upolaków i socjalistów). Ale nie możemy się panowie dziwić, że gdzieś indziej, którzy twierdzą, że słowa trzeba dotrzymywać, pomimo, że nie grozi ani komornik, ani armja. Nie możemy się też panowie dziwić, że nasi rodacy w Austrii ograniczeń językowych, bojkotu państwowego polaków, bicia dzieci za używanie języka polskiego, polityki osadniczej, a wreszcie szczytu wszelkiej niegodziwości, tj. „ulaszczeknia, nie zaliczają do instytucji, które mają polakom utrzymać ich narodowość. (Z powodu słowa „niegodziwość” przywołuje marszałek mówcę do porządku. P. Trampczyński, odwracając się do marszałka, odpowiada: Widocznie nie znam dostatecznie języka niemieckiego, bo przy najlepszych chęciach, innego stosownego wyrażenia znaleźć nie mogę...)

Wszelkimi gazetami twierdzą, jakoby Niemcy robili Austrii laske, trzymając się sojuszu. Tymczasem jak się ma rzecz w rzeczywistości? Hr. Kamitz przyznał otwarcie, że Niemcy eo do sojuszu nie mają wy-

boru. Nie można tego powiedzieć o Austrii.

„Austria chwilowo jest w przykrem położeniu, bo sama tego chciała, ale wyjdzie z niego, jak tylko zmieni swoją politykę wobec południowych słowian, mianowicie, gdy postara się o to, by narzeczka skończyła się nieca gospodarka bana Cuvaja w Kroacji. Kwestja, czy potem Austria będzie sojusznikiem Niemców, to jest kwestją, którą nie należy rozstrzygać. Ostróżniejszemu zatem powinien być rząd niemiecki w postępowaniu swym wobec opinii publicznej Austrii. W jednym tylko punkcie debaty dzisiejszej i wczorajszej mogłyby sprawić rzeczywistą przyjemność. Z wielką werwą wszystkie stronnictwa jednomyślnie oświadczyły się za wolność narodu albańskiego. Dotychczas wprawdzie nie słyszeliśmy wiele o narodzie albańskim, a zwłaszcza o albańskiej kulturze narodowej. Chyba gdyby im policzyć, jako zasługę, że byli wierni gwardji sultana Abdula-Hamida, którego nazwano największym mordercą! Ale my nie zazdrościmy albańczykom sympatji, jaką tu znaleźli, nie zazdrościmy im widoków wolności, gdyż obstawiamy przy zdaniu, że każdy szczer sam tylko ma prawo decydować, czy chce być osobnym narodem i sam musi decydować o swoich losach. Humorystycznie jednak oddziały na nas mowy hr. Kanitza, Bassermana i Schultza, którzy, bijąc się w piersi, bronili wolności ludów — oni, których stronnictwa w sejmie pruskim gotowe są do każdej niesumienności, aby tylko zgnieść polaków. Z obecnych rozpraw zdaje się, jakoby w głowach tych stronnictw zaświtało, bo teraz my możemy się spodziewać, że naszem 20-miljonowemu narodowi stronnictwa te nadal zaprzeczają nie będą mogły praw do narodowego życia, praw do narodowego rozwoju.“

WOJNA NA BALKANACH.

Wiadomości z dnia.

Korespondent „Birz. Wied.“ pisze do swej gazety z Berlina, że gdyby sfery rządowe starały się w najwymowniejszy sposób uspakajając ludność niemiecką zaprzeczeniem wiadomości o dokonywanych mobilizacjach w tych lub innych krajach, gdyby w najbardziej przekonujących słowach zapewniali, że kategorycznie, w żadnym razie, nikomu niebezpieczeństwo nie zagraża w najbliższej przyszłości, to jednak szerokie masy narodu z dniem każdym coraz bardziej utrwalają się w przekonaniu, że dojrzała poważna katastrofa i przez instynkt samozachowawczy przygotowują się na wszelkie ewentualności.

Sfery zamożniejsze sprzedają papiery procentowe, klasa średnia urzędników, kasy oszczędności, robotnicy zbierają, kosztem odmawiania sobie najpierwszych potrzeb, groz do groz na wypadek wojny. Kryzys w dotkliwy sposób daje się odczuwać w całym kraju.

I nie dziwnego. Jakich postuch mieć mogą, urzędnicy uspokojenia, gdy wszyscy patrzyli na fakty bardziej przekonujące.

Austria zapewnia, że się nie mobilizuje, a codziennie setki poddanych austriackich otrzymują wezwania do natychmiastowego powrotu do kraju i stanięcia w szeregach swoich pułków. Wszyscy widzą gorączkowe zakupy prowiantów i amunicji, słowem widzą to, co zauważyć się daje tylko w przeddzień wojny.

Gazetom austriackim i niemieckim surowo zabroniono drukować wiadomości o mobilizacji wojsk krajowych, za to gazety te drukują bez przeszkody wiadomości o mobilizacji wojsk swoich sąsiadów.

Pomimo więc wszelkich zabronień rozgłaszania świat cały wie doskonale, że mobilizacja dokonywa się prawie we wszystkich krajach Europy, a jeżeli nawet gazety milczą, milczenie to jest jeszcze wymowniejsze.

Nie tylko w Berlinie, lecz w całym Niemczech sprawa wojny jest przedmiotem poruszanym we wszystkich rozmowach prywatnych, na wszystkich posiedzeniach towarzysystw i związków.

Sprawa wojny stała się najczulszym nerwem społeczeństwa niemieckiego, co sprawia, że trwoga z dniem każdym wzrasta, z dniem każdym się potęguje.

A cóż na to mówią dyplomaci? Jakkolwiek opinia publiczna mocno zachwiana została w wierze co do posiadanych przez dyplomację informacji, jednak wszyscy wiedzą, że bądź co bądź jest ona więcej od innych świadoma stanu rzeczy.

Otóż jeden z dyptomatów berlińskich tak sytuację, obecną określa: Mobilizacja Austrii jest to konieczność niezbędna, której nie można odmówić słuszności. Dziś w każdej chwili zdarzyć się może taki moment, że „hol-gien“ z powołaniem zakrojenia przeciwnika nieprzewidywanym okaze się silniejszą od wszelkich dyplomatycznych rozmów.

A jaka doniosłość w wojnie dzisiejszej ma wyskazywanie choćby tylko dni kilku, wykazała historia ostatnich mobilizacji tureckiej.

Rosja niby nie zagraża pokojowi Europy bezpośrednio, ale o ile Rosja popierać będzie rozszerzenia ser-

skie, przez to pokój ten może być zachwiany.

To określenie wskazuje, że wojna jest możliwa, choć poglądy co do tego są inne w Wiedniu, a inne w Berlinie.

W Wiedniu za nie w świecie nie chcą dopuścić do wojny, rozumiejąc, że w tej wojnie rozstrzygnęłyby się losy istnienia monarchii i właśnie dlatego starają się być zupełnie przygotowani na wszelką ewentualność.

W Berlinie, przy całej gotowości poparcia Austrii swą siłą militarną, tę konieczność dziejową uważają za niepożądaną, o czym w Wiedniu wiedzą i panuje tam z tego powodu pewne rozgorzyczenie.

Następcę tronu austriacko-węgierskiego nieluznie posiadają o tendencje wojenne. Tak nie jest. Arcyksiążę bardzoby nie chciał mieć ostatnich może dni sędziwego monarchy o losy toczącej się wojny, ale i nie od następcy tronu to zależy, Austria nie może dopuścić do zamachu na jej odcienne interesy i nie może powierzać decyzji aeropagnu europejskiego sprawy jej ekonomicznych i politycznych praw na Balkanach.

Na zapytanie więc — pokój czy wojna? odpowiedzieć można, że jeżeli trójprzymierze polegać będzie na swej potęgze militarnej, będzie pokój, bo ten obecnie opiera się tylko na ilości bagnatów.

Z tego wyjaśnienia dyplomaty korespondent „Birz. Wied.“ wyciąga konkluzję, że mobilizacja w Europie trwać będzie w dalszym ciągu, że pomiędzy Berlinem a Wiedniem nie ma takiej solidarności, jak ją urzędowo obu państw przedstawiały i że wreszcie bezwzględnie za kulami dyplomacji dzieją się rzeczy nietylko ważne, lecz zupełnie nowe, wobec których równowaga europejska traci swoje podstawy i zaczyna się chwiać. Burza może wybuchnąć w każdej chwili, niezależnie od czyichkolwiek życzeń i obliczeń.

„Koenische Zig.“ organ kancelarza Rzeszy, w artykule p. t. „Wojna czy pokój?“ powiada między innymi:

„Gdyby Austria ustąpiła wobec serbskiego oporu, to prestige Austro-Węgier ucierpiałoby do tego stopnia, że monarchia habsburska straciłaby znacznie na wartości jako sojusznik. Jedno słowo ze strony Rosji wystarczyłoby, aby serbskiemu zachwiałemu kres położył. Ale na to słowo świat dotychczas daremnie czeka. Nie słyszeliśmy też nie o tem, aby sojusznicy Rosji ze szczególną gorliwością Rosję do wypowiedzenia tego słowa skłaniali. Dopóki zaś Rosja nie przemówi, widmo wojny nie ustąpi.“

W Berlinie uznano ten artykuł za zbyt mocny w tonie, gdyż „Nordd. Alg. Zig.“ wystąpiła z zapewnieniem, że głos kościelnej gazety nie jest z ministerjum inspirowany.

Parlament wiedeński uchwalił projekt do prawa o wynagrodzeniu rodzinom rezerwistów, nowolanych pod broń w razie mobilizacji i uchwalił kontyngens rekruta na rok 1913.

Sily bojowe Austrii i Rosji.

Staly referent do spraw wojskowych angielskiego „Timesa“ zestawia sily bojowe Austrii i Rosji w sposób następujący:

Rosja posiada na stopie pokojowej 1,200,000 żołnierzy, ale znaczna część wojsk tych unieruchomiona jest na Kaukazie, w Azji środkowej i na Syberji.

W razie wojny Rosja wystawić może na granicy austriacko-niemieckiej 1,200,000 piechoty, 180 tysięcy kawalerji i 5 tysięcy armat, ale znaczne przestrzenie niepozwalają na predkie skoncentrowanie tych sil.

Austria w czasie pokoju ma pod bronią zaledwie 385 tysięcy wojska. Nietłezne te kadry w razie wojny dopelnione być mają rezerwistami, którzy tworzą 60 procentów całej sily bojowej Austro-Węgier. Armja ta pomimo różnorodności składu jest bardzo dobra i waleczna, posiada sztab oficerski wyborny, który może z łatwością poprowadzić do zwycięstw.

Podług wywodów sprawozdawcy „Timesa“, slaba strona armji rosyjskiej: trudność szybkiego jej zmobilizowania i zesrodzkodowania znaczniejszych sil. Slaba strona armji austriackiej: niedostateczne wyewiczenie zmobilizowanych mas.

Rokowania pokojowe.

Propozycja Bulgarij, aby Londyn był miejscem konferencji pokojowej, w angielskich sferach rządowych przyjęta została bardzo życzliwie.

„Mir“, pisząc o zawieszeniu broni, oświadcza, że wojna została podjęta w celu oswobodzenia współbraci, a nie w celach zabaroznych. Cel zamierzony został osiągnięty, byłoby więc bezużytecznym kontynuować wojnę. Turcy powinni rozumieć, że jedynę ich ocalenie nie w wojnie, lecz w sojuszu z państwami związkowem. Wojna była następstwem błędów kongresu berlińskiego, dziś możemy żyć z Turcją w dobrych stosunkach. „Mir“ popiera wybranie Londynu na miejsce rokowań pokojowych, oświadcza, że Anglja jest jedynę państwem nieposiadające swych bezpośrednich interesów na Balkanach.

Czego żąda Rumunia.

W Bukareszcie i całej Rumunji

panuje obecnie niezwykle podniecenie umysłów z powodu sprawy rumuńskiego t. zw. kucio-walachów. Rumuni twierdzą, że większość ludności zamieszkującej Nowy-Bazar, wiajety skutaryjski, janiński i skopijski, wreszcie Saloniki i Monastyr jest rumuński i dochodzi do miliona. Otóż pisma rumuńskie przepelnione są sprawozdaniami z powyższych wymienionych miejscowości o ucisku tych kucio-walachów przez greków i innych związkowców. Rumuni dowodzą, że turecy byli daleko znośniejsi, niż są związkowcy, przeto Rumunja, stając w obronie swych współrodaków, oświadcza, że do większości zdobytych ziem zaludnionych w znacznej części przez szczer rumuński nie mają prawa ani serbowie, ani bulgarzy. Zachodnia część Macedonji ma podług opinji rumunów większość ludności albańsko-rumuńskiej, która ani słyszeć nie chce o dostaniu się pod rękę, któregokolwiek z państw związkowych. Rząd rumuński wobec tej sprawy zajął stanowisko bardzo ostrożne, ale zażądał przez swego sojusznika Austro-Węgry od związkowców „uznania praw ludności rumuńskiej“ w Macedonji, co podobno w Sofji przyjęto jako wymaganie zbyt daleko idące.

Lecz sprawa kucio-walachów w Macedonji jest tylko drobnotką wobec innych zadań Rumunji.

Pragnie ona otrzymać „znaczenie więcej. Niezadowolona z klęsk, prawdziwych czy też urojonych, które stały się jej udziałem w czasie kongresu Berlińskiego, oczekiwała Rumunia ciępliwie na chwilę stosowną, ażeby wystąpić ze swymi żądaniem, które się streszczają w punktach następujących:

1) Rumunji jest potrzebna granica, dogodna pod względem strategicznym i możliwa do ufortyfikowania, gdyż wobec wzmocnienia się obecnie Bulgarij, Rumunja nie może się zadowolić linją graniczną, wytkniętą na kongresie Berlińskim, niedogodną pod względem strategicznym i nie ufortyfikowaną. Propozycja nowej granicy jeszcze nie została zrobiona. Rumunja nie wyzreka się swych praw do Busuczuku, który był rumuńskim zanim wielkie mocarstwa, ofiarowały go Bulgarij, jednakowoż uznaje, iż ma on to samo znaczenie dla Bulgarij, co Liverpool dla Anglii, i nie pragnie go obecnie odszukać. Przystępowała granica powinna iść, w myśl interesów rumuńskich, od Dunaju, nieco na wschód od Busuczuku, i kończyć się nad morzem Czarnem nieco na północ od Warny. Do Rumunji ma należeć Sylistrja, Szumla i prawdopodobnie port Balcik nad morzem Czarnem.

2) Uznanie narodowości rumuńskiej w Macedonji, jak już było powiedziane wyżej.

3) Dogodny dostęp do morza Egejskiego, skoro tylko bulgarzy zbudują kolej w tym kierunku. Wobec możliwości zamknięcia Dardanelów, co przyprowadzi Rumunje o kolosalne straty, rząd rumuński przywiązuje wielką wagę do tego punktu.

Wzamania za to, prócz neutralności w czasie wojny obecnej, neutralność, która była niezbędnym warunkiem dla Bulgarij do rozpoczęcia wojny, Rumunja gotowa jest zgodzić się na budowę mostu na Dunaju, co ułatwiłoby znakomicie komunikację handlową Bulgarij z Europą zachodnią.

Powyzsze warunki są podobno warunkami ostatecznymi. Rumunja już od nich nie odstąpi.

A więc znów zapowiedź nowego konfliktu!

W klubie bankowym. Dziś o godzinie 6 wiecz. w sal. Klubu Bankowego (zauł. Zamkowy Nr. 8), odbędzie się „czarna kawa“ urozmaicona muzyką i śpiewami, następnie zwykła taneczna sobótka.

S A D Y. — Sprawa E. Sokotowskiego. Donoszą nam z Warszawy, iż aresztowany w końcu września w Wilnie agronom Edward Sokolowski był sądzony przez warszawską izbę sądową 22 b. m. (5 grudnia) i skazany na dwa miesiące twierdzy.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

zacji w domach prywatnych powołano: Buikę, Strumitę, Wilczewskiego, Prozarowa, Moksiewicza, Sumoroka, Rowicka, Petrykowskiego i Żalkindę.

Na przedstawicieli od miasta do izby skarbowej na czteroletnie od stycznia 1913 r. — radnych: Zablockiego i Malinowskiego, a na zastępcę Miskiewicza.

Na członków deputacji handlowej na nowe czteroletnie — pp.: Kandybę, Wokulskiego, Kalitę, Szyszmana, W. Bojczę-Osmołowskiego. B. Sztralla, Komarowicza i Segala, na kandydatów zaś: Tomaszewicza, Joffe, Rappaporta, Globusa i Szeskina.

— Udział miasta w uczczeniu jubileuszu. Zarząd miejski zawiadomił gubernatora, że muniypalność miasta bierze udział w uczczeniu 300-lecia Domu Romanowów w szeregu następujących uchwał:

1) Na mocy uchwały Rady miejskiej z d. 17 (30) grudnia 1910 r. miasto ofiarowało 300 rb. na budowę pomnika w Kostromie; 2) Na mocy uchwały Rady z dnia 24 lut. 1911 r. miasto wyznaczyło bezinteresownie plac przy ul. Zakretowej miary 310,21 sąż. kw. pod budowę cerkwi; 3) Postanowieniem z dnia 26 st. 1912 r. Rada miejska postanowiła wziąć udział w obchodzie uroczystości publicusowych w imieniu wszystkich istniejących w mieście urzędów i organizacji rządowych i miejskich; 4) Niezależnie od tego Rada postanowiła ku uczczeniu jubileuszu otworzyć uniwersytet w Wilnie z wydziałem agronomicznym, wyznaczając pod budowę i polećka doświadczać 20 dzies. gruntu miejskiego, tudzież wyznaczając na kosztu nie mniej, niż milion rubli.

TEATR, MUZYKA I SZUKA. — Teatr polski miejski. Dziś po raz 11 dramt St. Wyspiańskiego „Warszawianka“. Każde przedstawienie te arcydzieła, wystawionego i granego doskonale odbywa się przy doszczętnie zapelnionej sali. Razem z „Warszawianką“ idzie sztuka Wl. Renarda „Psyche“.

Jutro po południu po cenzurze do polowy znionych wesola polska komedia „Wicek i Wacek“ z J. Pawlowskim i H. Klimontowiczem w rolach głównych. Obaj stwarzają niezrównane typy sympatycznych o złotem sercu wisusów. Wesoly ton komedji, głębokie akcenty polskości, jakie panują w całej sztuce opartej na motywach wywłaszczenia, ściągają na wyborną wesolę tę komedję tłumy widzów, szczególnie młodzieży.

Wczoraszniem premiera zabawnej krotoczwili o isticie francuskim typie „Pędzwiatr“. Akcja toczy się w małym paistewku za panowania Wil-balda XXVII, który wolne chwile od mow i parad wojskowych lubi spędzać w towarzyszywie uroczych kapłanek Melpomeny. Pelna barwnych scen ta krotoczwila — satyra, wyśmiewa z wesolą ironją dwór panujący, jego intrzy i t. p. Wyborna tytułowa rolę odtworzy p. J. Pawlowski, który wesolę tę krotoczwilem, cieszącą się wszędzie powodzeniem, reżyseruje. Premiera zapowiada się doskonale.

W poniedziałek po raz szósty po cenzurze znionych malownicza, z humorem i staropolską tęsknotą napisana krotoczwila żołnierska Fredry „Damy i luzary“.

Bilety na głośną sztukę Rostanda „Orle“ są już do nabycia w kasie. Dyrekcja ze względu na obryzmia, kosztowną wystawę tej nadzwyczajnie efektywnej sztuki, opiewającej dzieje nieśczęśliwego syna wielkiego Napoleona, podniosła ceny. Próby odbywają się bez przerwy pod reżyserją J. Pawlowskiego. Udział bierze cały personel artystyczny i techniczny. Dekoracje, barwne kostjmy i rekwizyta wszystko to będzie nowe. Dyrekcja nie szczędzi trudu ni kosztów, by premiera „Orlecia“ stanęła na wysokości wymagań pierwszorzędnej sceny.

Z A B A W Y. — W klubie bankowym. Dziś o godzinie 6 wiecz. w sal. Klubu Bankowego (zauł. Zamkowy Nr. 8), odbędzie się „czarna kawa“ urozmaicona muzyką i śpiewami, następnie zwykła taneczna sobótka.

S A D Y. — Sprawa E. Sokotowskiego. Donoszą nam z Warszawy, iż aresztowany w końcu września w Wilnie agronom Edward Sokolowski był sądzony przez warszawską izbę sądową 22 b. m. (5 grudnia) i skazany na dwa miesiące twierdzy.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

— Sprawa Iuz. Mozejki. Dziś sąd okręgowy z udziałem sędziów przysięgłych na przystąpić do rozpatrzenia sprawy o zabójstwo eksterna Lifszycza przez inżyniera komunikacji, Mozejkę.

— Sprawa ks. Edwarda Mikołajuna, proboszcza z Szemietowszczyzny, wyznaczona została na dzień 10 grudnia r. b. Izba sądowa kijowska zjeżdża w tym celu do Świeciana, pod sądny i świadkowie otrzymali już wezwanie.

dwoje swych dzieci od niej ochrzcił w kościele Ostrobzamskim, jako zrodzone z żony słuźnej.

Oskarżony tłumaczył się, iż dopuścił się czynu tego z miłości dla swej dziatwy. Sędziowie przysięgli wymieśli Sawickiemu werdykt umiawniający.

— Za pokaleczenie i zdeformowanie twarzy. Wczoraj, sąd okręgowy z udziałem przysięgłych osądził sprawę, wytoczoną robotnikom Dowgiałe, Grabowskiemu, Budkiewiczowi i Dzieńgę, za to, iż 19 marca 1911 r. zmówiwszy się z sobą zadali Janowi Budkiewiczowi 12 cięższych ran na twarzy i dwie cięższe, skutkiem czego zraniony utracił przytomność na dni parę jest zagrożony ślepotą i ma skrzywienie szczęki, połączone z wybitciem zębów. Dochodzenie sądowe nie zdołało wyjaśnić pobudek czynu występnego.

Sąd skazał Budkiewicza i Dzieńgę na 2 i pół roku więzienia, zaś Grabowskiego i Dowgiałę na pozabawienie praw i 3 lata rot aresztanckich.

RÓŻNE. — Eks-król na st. Wilno. Przejazdem z Petersburga jadł śniadanie w dworcu kolejowym w Wilnie eks-król portugalski Manuel, poczem udał się na Wierzboków zagranicę.

WYPADKI. — Zuchwała napaść. Wczoraj, około godz. 6 wieczorem, do Jana Kotosowa, brukarza, idącego ul. Wielką zbliżyło się dwóch łobuzów i zażądało pieniędzy. Otrzymawszy odpowiedź odmowną jeden z łobuzów fińskim nożem zranił Kotosowa w prawą łopatkę.

Napastnicy zbiegli bez śladu. — Na torze kolejowym. W zwartek ubiegły konduktor kolei Północno-Zachodnich, Antoni Zabryk, lat 43, idąc torem kolejowym na służbę dostał się pod koła parowozu, które mu zmiażdżyły obie nogi, powyżej kolan.

Niefortunna „zabawa“. Oficjalista fabryczny Cywiński, zwrócił się do właścicieli piwiarni Rozenbergowej na Salfjanikach, czy „nie ma kogoś do zabawy“. Ta zaś wskazała mu służącą swą Kaptajewą, wzwyższy za porade 50 kop.

W rezultacie Kaptajewa skradła Cywińskiemu 10 rb., o czym poszkodowany zameldował policji. Sprawa oparla się o sąd i „zabawa“ brzydko się skończyła: sędzia pokoju skazał Kaptajewą na 4 miesiące więzienia, zaś Rozenbergową za tolerowanie rozpuszła na 100 rb. kary lub miesiąc więzienia.

Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 3 wyjazdów na miasto i 8 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyjechali do Wilna: (Hotel Europejski): ob. Edmund Zacharzewski, ob. Antoni Gruźewski, inż. Gustaw Trzeński, ob. Marja Mozejkowa, ob. Marja Mandelsztamowa, ob. Kazimiera Grudzińska, ob. Stanisław Jesman, kup. Stefan Berens, ob. Stefan Ukrzym, ob. Tomasz Guźewski, ob. Michał Litwinowski, ob. Szymon Kropiwnicki, ob. Weronika Sielankowa, ob. Onufry Bozczkowski, ob. Kajetan Nowacki.

(Hotel St. Georges): ob. Antoni Sobotyński, radz. st. Michał Prozorowski, inż. Adam Szejder, kup. Jakub Szylek, ob. Stefan Wereszczak, hr. Józef Breza, ob. Witold Wagner, ob. Bolesław Wysokiński, ob. Teofil Helewicz, ob. Zygmunt Bokszczanin, ob. Antoni Tanicki.

(Hotel Sokolowski): ob. Tadeusz Tanniewicz, ob. Hedefons Topfki, ob. Aniela Kamińska, ob. Zofja Ulanowska, ob. Ryszard Zembicki, ob. Antoni Puczyłowski, ob. Helena Pomarnicka, ob. Wiktor Narkucki, ob. Jan Milewicz, ob. Jadwiga Charytonowiczowa.

(Hotel Niskowski): ob. Włodzimierz Korcek, ob. Henryk Karzewski, ob. Antoni Czerniakowski, ob. Józef Malewski, ks. Edward Cerran, ob. Aleksander Bielawski.

(Hotel Bristol): ob. Adolf Rymwid-Mickiewicz, ob. Leon Gintowt, ob. Zygmunt Chomiński, ob. M. Miłosz, ob. Józef Korsak, ob. Jan Gendryński, ob. N. Chrzanowicz.

(Hotel Sokolowski): ob. Tadeusz Tanniewicz, ob. Hedefons Topfki, ob. Aniela Kamińska, ob. Zofja Ulanowska, ob. Ryszard Zembicki, ob. Antoni Puczyłowski, ob. Helena Pomarnicka, ob. Wiktor Narkucki, ob. Jan Milewicz, ob. Jadwiga Charytonowiczowa.

(Hotel Niskowski): ob. Włodzimierz Korcek, ob. Henryk Karzewski, ob. Antoni Czerniakowski, ob. Józef Malewski, ks. Edward Cerran, ob. Aleksander Bielawski.

Z Rosji.

Zamieszki w wyższych zakładach naukowych. W dn. 21 (4) b. m. mobilizowano w Petersburgu policje na wyspie Wasiliewskiej, gdyż zapowiadano był wiec studentów w sprawie egzaminów grudniowych. Policja pisała i konna wprowadzona była na wyspę w gmachu Akademii nauk, pod dowództwem Akademika i oficerów policyjnych.

W Kaniu proklamowano strejk jednolity w wyższych zakładach naukowych.

Aresztowanie aferystów. Do zamieszkałego w Petersburgu podpułkownika T. zawiązo się dwóch nieznajomych, z których jeden był ułanem w mundur inżyniera komunikacji, a drugi w fraku i po przedstawieniu się jako delegaci Tow. słowiańskiego, zaproponowali T. złożenie 500 rb. ofiary na rzecz słowian południowych. Przyczem wykazali się przybyciem listami polecającymi znanych osób i ofiarami, złożonymi na ich rzecz przez kilku ministrów i szereg osób z wyższych sfer urzędniczych. T. ka-

ni przyjął wieczorem po pieniędzy. Gdy ci się jednak nie stawili, wyjechał na jaw, że są to aferysty, którzy w ten sposób wyłudziło od wielu osób 15 tysięcy rubli. Poszukiwania policji doprowadziły do niej tych aferystów, okazało się przytem, że są to oficerzy Struwe i de Rossi, z których pierwszy podawał się za brata redaktora Sirywego, a drugi za adwokata.

Wykopalsko. Na tertorium stacji Piatibzianskiej w pobliżu Nowoczerkaska, około rzeki Liski, znalezione zostały przedpołopowe stwory z gatunku plazów. Geolodzy uważają, że szkielec należy do wyjątkowej grupy morskich jaszczurów - anurozaurów. Jeden z docenłów poławiających wydobyl już 56 szczątków.

Defraudacja. Przemysłowiec Iwan Melcer w Rydze zastawil w miejskiej bankach nieistniejący towar na 80,000 rb. i uciekł za granicę.

Sąd nad Heliodorem. Prawowładny konszorstwo duchowny w Włodzimierzu przygotował już akt oskarżenia w sprawie Heliodora i temi aktami wybrana dla osadzenia tej sprawy komisja, wyjechała do puławy, gdzie Heliodor przebywa. Wyrok będzie przedstawiony do zatwierdzenia Synodowi. Przypuszczają, że Heliodor pozostanie w więzieniu.

Władomości polityczne. Zatarę rząd niemieckiego z centrum. Obecny skład parlamentu niemieckiego utrudnia bardzo utworzenie stałej większości rządowej, tem większe jest wrażenie wywrzeć musiał poważny zatarę rządu ze stromictwem centrum, które w skład tej większości wchodzi.

Kancelerzowi Bethmann Hollwegowi dłuższego czasu zarzucano niechęć do katolicyzmu. Był on wielce niezadowolony z niektórych encyklik papieża, z powodu zaś jednej z ostatnich, odwołującej pierwszeństwo związków zakonnych wyraźnie katolickim, miał powiedzieć jednemu z przywódców centrum, że rząd zerwie stosunki dyplomatyczne z Watykanem, jeśli Kurja przystąpi w ten sposób wkraczać beznie do prawa państwa. Tymczasem okazała się związkowa, która składa się z przedstawicieli wszystkich państw niemieckich, w której jednak Prusy mają zdecydowaną większość, świeżo ogłoszone „autentyczne wyjaśnienie” ustawy z 1872, wymierzonej przeciwko jezuitom i zakonom pokrewnym. Według tego wyjaśnienia, członkiem tego zakonu odebrane są wszelkie prawa prócz odprawiania cichej mszy, udzielania ostatniej sakramentów i działalności literackiej. Uchwała Rady związkowej wywołała oburzenie prasy katolickiej, która widzi w niej początek nowego „kulturkampfu”.

Podjął tę sprawę na środowym posiedzeniu parlamentu niemieckiego poseł Spahn, który imieniem stromictwa oświadczył, że ustawę z r. 1872 przeciwko jezuitom uważa za wzieranie się w życie Kościoła katolickiego i ograniczanie wolności obywateli katolików. Zarzuty czynione jezuitom, są nieuczynne, episkopat niemiecki niejednokrotnie przeciw nim protestował. Uchwała Rady związkowej z d. 28 (15) listopada r. b. nietyko utrzymuje zakaz działalności kapłańskiej, ale go jeszcze nie przestrzegano. Wobec tego stromictwo nie ma zaufania do kancelerza i Rady związkowej, że sprawiedliwie traktują potrzeby katolików niemieckich i postępowanie swoje do tego braku zaufania zastępuje.

Kancelerz starał się dowiedzieć, że uchwała Rady związkowej nie wnosi nic nowego i że rząd weale tej sprawy nie przeznaczał. Bawaria wystąpiła z wnioskiem odwołania ustawy przeciwko jezuitom. Rada związkowa nie mogła przychylić do tego wniosku, uznala natomiast za potrzebne wyjaśnić ustawę, by na całej przestrzeni Rzeszy stosowana ona była jednakowo. Ze strony katolików niejednokrotnie domagano się odwołania ustawy, ale jeszcze więcej głosów protestanckich stanowczo temu sprzeciwia. Kancelerz zapowiedział, że nie ma mowy o wszczęciu walki z katolicyzmem i wyzwał do jednolności.

Posłowie hr. Westarp i Paasche (nar. lib.) aprobowali stanowisko kancelerza.

Kwestja mongolska. Do „Daily Telegraph” telegrafują z Pekinu, że Rosja zaproponowała następujące warunki zatławienia konfliktu o Mongolję: połączenie kolei syberyjskiej z Urga, Kobdo i Ulasutajem; nadanie Rosji prawa utrzymywania swoich oddziałów wojska w tych miastach; nadanie poddanyim rosyjskim prawa eksploatacji pokładów mineralnych, oraz zniżenie granic Mandżurji przez przyłączenie do obwodu Zabajkalskiego kilku okręgów. Żądania Rosji, jak donosi korespondent wspomnianego dziennika

angielskiego, są sformowane w formie niedrażniającej godności narodowej Chin.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z d. 23 b. m. (6 grudnia).

(T. A. P.)

Przewodniczy Rodzianko. Po rozpoczęciu posiedzenia odczytano wniosek 18 członków Dumy włościan i kozaków oświadczających, że z powodu braku porozumienia pomiędzy frakcjami, Duma nie może rozpocząć pracy produkcyjnej, wówczas, gdy ojczyzna oczekuje spokojnej, istotnej pracy prawodawczej—wobec czego podpisani na wniosek proponują przedwzyszkciem dokonać rozłosowania posłów na oddziały, a następnie dopiero przystąpić do wyboru członków przeydium.

Wniosek jednogłośnie został przyjęty.

Rozpoczęto zaraz podział członków Dumy na oddziały, przez losowanie.

(Wyciąg z regulaminu Dumy. Rozdział III. Paragr. 23. Oddziały organizują się na pierwszym posiedzeniu Dumy państwowej nowego powołania, na cały czas jej kadencji. Dla zorganizowania oddziałów przeydium, wrzucano do urny kartki z nazwiskami wszystkich członków Dumy państwowej i przy pomocy osób specjalnie ze składu Dumy zaproszonych, rozdziela wszystkich członków Dumy podług wyciągniętych losów na jedenaście oddziałów, czyli grup.)

Po dokonaniu podziału posłów na oddziały przewodniczący odczytuje zgłoszony do przeydium wniosek, by Duma do czasu uchwalenia swojego regulaminu posiedzeń przyjęła jako obowiązujący dla niej regulamin

3-iej Dumy, z wyłączeniem tych paragrafów tego regulaminu, które były przez senat nie zatwierdzone.

Maklakow proponuje przyjąć regulamin 3-iej Dumy w całej jego rozciągłości, gdyż senat, odmawiając opublikowania regulaminu, odrzucił niektóre jego paragrafy z tej przyczyny, że albo nie zgadzały się one z prawem, lub też były niefortunnie zredugowane. W każdym razie senat nie dał szczegółowego wykazu tych odrzuconych paragrafów. W liczbie odrzuconych przez senat są paragrafy, normujące obrady i nadające przewodniczącemu władzę dyscyplinarną w czasie posiedzeń, a mianowicie prawo robienia uwag mowy, przywoływania do porządku i stawiania wniosków o wykluczenie posłów z sali posiedzeń na określoną ilość posiedzeń. Jeżeli Duma przyjmie regulamin bez tego, to odrazu na początku sesji utrudni przewodniczącemu jego stanowisko.

Polowcow proponuje przyjąć regulamin bez odrzuconych przez senat paragrafów, przypuszczając, że w początkach sesji prawdopodobnie nie dojdzie do sytuacji, któraby wymagała stosowania przez przewodniczącego nadanych mu w tych paragrafach praw.

Zamysłowski uważa, że prawica zasadniczo nie może głosować za przyjęciem odrzuconych przez senat punktów regulaminu, proponuje po za tem odłożyć debatę nad tą sprawą, gdyż na awizacji bieżącego posiedzenia nie było zapoznania, że dana kwestja ma być traktowana. Mówca powołuje się przytem na oświadczenie przewodniczącego w sprawie wniosku prawicy o złożeniu Najpoddajszego adresu. Skoro w tamtej sprawie odłożono rozprawę do czasu umieszczenia sprawy adresu na awizacji posiedzenia, należy obecnie postąpić w podobny sposób i ze sprawą regulaminu obrad.

Luc przemawia za uchwaleniem regulaminu w całej jego rozciągłości.

Zamysłowski zwraca uwagę, że za przyjęciem paragrafów, odrzuconych przez Sena, przemawiają ci, którzy ponawiają rząd o obniżeniu autorytetu senatu.

Przewodniczący wyjaśnia, że obecny wniosek uległ natychmiastowemu rozważaniu jedynie ze względu na niewyraźną jego redakcję, żadnej więc analogji między skierowaniem tej sprawy w sposób, zastosowany względem wniosku o adresie, być nie może.

Lwow 2-gi zaznacza, że w pierwotnej redakcji wniosku, podpisanego przez wnioskodawców, nie było żadnego omówienia o paragrafach, odrzuconych przez senat. Omówienie o tem uczynione było przez sekretarza frakcji nacjonalistów, gdy mu wręczono wniosek dla uzyskania na nim podpisu nacjonalistów.

Większość 244 głosów przeciw 138 uchwalono natychmiast głosować nad sprawą regulaminu. Wniosek o przyjęciu regulaminu 3-iej Dumy z poprawką Maklakowa o przyjęciu także i odrzuconych przez Sena paragrafów Duma uchwala 229 głosami przeciw 165, poczem przewodniczący ogłosił, że wobec uchwalenia regulaminu obrad 3-iej Dumy, należy stosownie do brzmienia tego regulaminu przerwać posiedzenie dla sprawdzenia pełnomocnictw poselskich więcej niż połowy ogólnej ilości posłów.

Markow 2-gi w sprawie porządku dziennego oświadcza, że podług niego Duma nie powinna przerywać posiedzenia, albowiem Duma zasiada już od tygodnia i dotąd nie zdążyła nawet zakończyć wyboru przeydium. Ze strony prawicy, oświadcza

cza mówca, biema żadnych pretensji do otrzymania miejsca w przeydium (głosy na lewicy: słusznie, słusznie). Uformowała się już, ciągnie dalej mówca, konstytucyjna większość, złożona z konstytucjonalistów, paździczników, polaków, muzulmanów, postępowców, kadetów, trudników i socjalnych demokratów, rozporządzająca 250 głosami. Niech więc ta większość wybiera swoje przeydium i nie przeszkadza prawicy, będącej w mniejszości, spokojnie pracować i nie tracić napróżno setek pieniędzy ludowych, albowiem obecnie jest już rzeczą wyraźną, że właśnie konstytucyjna większość przeskadza Dumie pracować (oklaski na prawicy).

Na tem posiedzenie zostało zamknięte.

Posiedzenie oddziałów Dumy naznaczono na dziś.

Podziękowanie dla Kola polskiego. Od królowej Eleonory bułgarskiej nadeszła na ręce hr. Wielopolskiego telegram z podziękowaniem za ofiarę przestaną przez Kola polskie na rannych w wojnie z Turcją.

Polacy w Radzie państwa. „Riecz” donosi, że postowie polscy w Radzie państwa uchwaliłi wejść do grupy centrum, przyczem do biura centrum będą delegowani pp. hr. Olizar i Szobeko.

Wiadomości te należy jednak uważać za przedwczesną, gdyż kwestja wejścia polaków do grupy centrum będzie zdecydowana chyba dopiero w przyszłym tygodniu, po wyborze członków biura i przeydium grupy centrum.

Samorząd miejski dla Królestwa. Komisja samorządowa Rady państwa rozesała już wszystkim posłom projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego w redakcji komisji.

Przy tej sposobności „Riecz” znowu powraca do poprzednich swych zarzutów, że polacy, będący w r. z. członkami komisji samorządowej Rady państwa, nie bronili dostatecznie niskiego cenzusu wyborczego. Dziennik, wbrew ustalonym już faktom, ponownie opiera powyższe zarzuty na braku „votum separatum” ze strony polaków.

Projekt adresu. Posłowie z prawicy opracowali projekt Najpoddajszego adresu, który zamierzają wnieść na plenum Dumy. Adres zredagowany jest w takim duchu, że musi wywołać ożywioną dyskusję. Inicjatorowie adresu pragną w ten sposób poróżnić paździczników z kadetami. Śród paździczników przeważa zdanie, że Duma wyraziła już swoje uczucia względem Monarchy za pośrednictwem swego prezesa na audjencji w Carskim Siole, wobec czego w warunkach takich uchwalać adresu traci rację bytu.

Wersje o rozwiązaniu Dumy. Postowie z prawicy zapewniają, że Duma obecna będzie rozwiązana, jeżeli „blok lewicy”, jak go ci postowie nazywają, nie będzie rozbity i jeśli paździcznicy będą nadal prowadzili politykę obojętną w tych wersjach na razie przynajmniej, wybiegów dyplomatycznych, zmierzających w ten sposób do wypłynięcia na zbliżenie się paździczników do prawicy.

Do dzisiejszego numeru „Kurjera Litewskiego” dołączamy dla wszystkich numerów 6w zamieszczonego prospektu dwutygodnika ilustrowanego „Wieś i Dwór” z dodatkami „Sport” i „H dowla”.

Wojna na Bałkanach.

OSTATNIE WIADOMOŚCI. (Telegramy specjalne „Kurjera Litewskiego”).

NA WYPADEK MOBILIZACJI. Budapeszt. Prezes ministrów węgierskich, Lukaacs, zapewnił dziennikarzy, że prawa drałonskie, przyjęte przez parlament węgierski na żądanie rządu, wejdą w życie tylko w razie wybuchu wojny, tego jednak rząd nie mógł zaznaczyć w projekcie, wniesionym do parlamentu, gdyż nawet wzmianka choćby tylko o potrzebie zacięcia mobilizacji równałaby się rozpoczęciu wojny.

Wiedeń. Podczas omawiania w komisji projektu rządowego praw wyjątkowych, socjalista Liebermann z Galicji zapewnił, że socjaliści polscy gotowi są poprzeć Austrię w razie wojny i wywołać niebawem ruch ludowy na rzecz Austrii; domagał się tylko pewnych zmian w projekcie rządowym.

ZATARG SERBSKO-AUSTRIACKI. Wiedeń. W kolach parlamentarnych przeważa pogląd, że zatarę serbsko - austriacki przejdzie w stan ostry dopiero po zawarciu pokoju przez Turcję z państwami bałkańskimi. Jak przypuszczają, Austria przestępuje na początek stycznia r. p. przeciwko warunkom pokoju, poczem nastąpi wymiana not dyplomatycznych i akcja zbrojna przeciwko Serbji. Jeżeli Austria osiągnie w tej akcji przewagę, to niewątpliwie z początkiem wiosny Rosja wystąpi w obronie Serbji.

SPRAWA PROCHASKI. Wiedeń. Sprawa konsula Prochaski wikała się coraz bardziej. Wobec wiadomości dziennikarskich, że Prochaska przybył razem z konsulem Edlem do Prizrendu, sfery urzędowe oświadcza, że tylko co do konsula Edla wiadomość ta jest prawdziwą. Sprostowanie to wywołało znowu pogłoski o zamordowaniu Prochaski przez serbów.

WIEC RUMUŃSKO-ALBAŃSKA. Wiedeń. Odbył się tu wiec zamie-

szkały w Wiedniu rumuńów, na który przybyła delegacja od przebywających w Wiedniu albańczyków, w tej liczbie członek rządu tymczasowego albańskiego, Derwisz-Chima, oraz rumun macedoński, profesor Balamacca z Valony. Obaj oni wygłosili gorące przemówienia o potężeniu ich współbraci. Powzięto uchwałę, aby zwrócić się do hr. Berchtolda z petycją o współdziałanie przy ostatecznym rozstrzygnięciu kryzysu bałkańskiego, co do zadośćuczynienia pragnieniem rumuńów macedońskich i albańczyków w prawie utworzenia samodzielnego państwa. Albańczycy przybyli parlamentu i naradzali się z posłami.

PESYMISTYCZNY NASTRÓJ W ANGLJI. Londyn. Od paru dni panuje tu znowu nastrój pesymistyczny co do sytuacji politycznej w Europie. Krają pogłoski, że Austria skierowała 250,000 żołnierzy do Bośni, oraz ujawnia się obawa, że wkrótce współdziałanie harmonijne Anglii i Niemiec w sprawie zatargu bałkańskiego ulegnie przerwie.

NEUTRALNOŚĆ ANGLJI. Londyn. Grey oświadczył w Izbie gmin, że w razie wojny europejskiej, Anglja zachowa neutralność. Podczas konferencji Anglja będzie się starała, aby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Grecją i Bułgarią.

SALONIKA. Sojfa. Osoby urzędowe ze świata politycznego zapewniają, że Salonika nie dostanie się grekom, choćby nawet miało dojść z tego powodu do wojny.

TURCJA I BUŁGARJA. Konstantynopol. Gazeta „Sabah” pisze, że państwa bałkańskie postąpiły z Turcją jak Bismark z Austrią po klęsce pod Sadawą. Bismark postawił wówczas Austrii dogodnie warunki pokoju, kładąc przez to podwaliny pod przymerze austriacko - niemieckie, które potem przekształciło się w trójprzymerze.

Frankfurt n. M. „Frankfurter Zig.” donosi, że pomiędzy Bułgarią a Turcją stałby układ, na mocy którego Turcja ma zaprowiantować wojska bułgarskie pod Czataldżą a Bułgaria w zamian za to zprowantuje załogę turecką w Adrijanopolu.

EXPOSÉ POINCAREGO. Paryż. W komisji parlamentarniej spraw zagranicznych, Poincaré wygłosił zapowiedziane exposé o sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza o sytuacji w zatargu bałkańskim. Prezes ministrów sądzi, że przedsięwzięta w tym kierunku akcja wspólna mocarstw da wynik pomyślny, przyczem uwzględnione będą poważne interesy finansowe, ekonomiczne i moralne na Wschodzie. Dalej zaznaczył mówca, że pokój w Europie zdolano utrzymać dzięki ciągłemu porozumieniu śród mocarstw, pomimo pewnych opozycji, w końcu zaś dodał, że Francja, postępując wiera na sprzymierzeńcom swoim i przyjacielom, dokłada jednocześnie usiłowania, aby utrzymać w Europie zgodę i pokój bez narażenia wszakże na szwank własnej godności narodowej.

W sprawie stosunku Francji do Rosji Poincaré oświadczył, że już w styczniu Rosja omawiała sprawy bałkańskie w przewidywaniu wybuchu. Rosja wówczas z własnej inicjatywy ogłosiła zapewnienie, że pozostaje wierna zasadzie terytorjalnego status quo na Bałkanach.

W mowie, wbrew oczekiwaniu, nie było tego tonu, co w przemówieniu Bethmanna - Hollwega, zabrakło też zapewnienia o wierności dla sojusznika na wypadek wybuchu wojny.

(Telegramy nocne Agencji Petersb.). **ZDOBYCZE GREKÓW.** Ateny. W zdobytych przez greków okręgach wprowadzono władzę cywilną. Minister spraw wewnętrznych poleca okólnikiem władzom miejscowym, aby surowo karały gwałcicieli spokoju bez względu na ich wyznanie i narodowość.

NIEPOROZUMIENIA O ZDOBYCZ. Ateny. Ludność wyspy. Simi postanowiła przyłączyć do Grecji tę wyspę, zajęta obecnie przez włochoów.

Wiedeń. Postowie austriacki i włoski zwrócili się do rządu greckiego z przedstawieniem z powodu blokady Valony i oświadczyli, że okupacja przez greków wyspy Saseno i Valony nie jest rzeczą ostateczną.

MOWA POINCARE. Paryż. Mowa Poincaré przyjęta została przychylnie przez opinię publiczną. Prasa, porównyując ją z mową kancelerza Rzeszy, zaznacza, że Poincaré z nieminiejszą stanowczością podkreślił gotowość Francji do obrony interesów narodowych i godności oraz poparcia Rosji. Mowa wskazuje na kierowniczą rolę Rosji w kwestji wysunięcia formuły bezinteresowności, tej formuły, która miała tak dobroczynny wpływ na interesy słowian i sprawę pokoju.

ROKOWANIA POKOJOWE. Konstantynopol. Turcyccy delegaci dla prowadzenia rokowań pokojowych wyjeżdżają do Londynu w dniu 27 (10) b. m. Trzecim delegatem Turcji będzie poseł turecki w Londynie Tewfik-basza.

AUDJENCJA TATISZCZEWĄ. Petersburg. Najjaśniejszemu Panu przedstawiał się uwierzytelniony przy cesarzu niemieckim, gen. Tatiszczew, oraz głównodowodzący wojskami okręgu kijowskiego, Iwanow.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 23 listopada (6 grudnia).

(Telegramy specjalne „Kur. Lit.”.) **O MOWĘ NAKONIECZNO.** Warszawa. Izba sądowa skazała na trzy miesiące twierdzy Stefana Gorskiego, redaktora „Dnia” za wydrukowanie streszczenia mowy posła Nakonecznego, wygłoszonej w Dumie w sprawie chelmskiej. Skazaniego za kaucją zostawiono na wolności.

SKAZANIE WIKTORA GOMULIKOWIEGO. Petersburg. Senat zatwierdził wyrok warszawskiej izby sądowej, skazującej Wiktora Gomulickiego na rok twierdzy za książkę p. t. „Pod Stoczkiem”.

ODRZUCENIE SKARGI P. ROSZKOWSKIEJ. Petersburg. Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną p. Roszkowskiej, skazanej na osiedlenie za należenie do P. P. S.; p. Roszkowska oskarżona była razem ze znaną p. Kate Malecką, poddaną angielską, ułaskawioną i wysłaną zagranicę.

KOŁO SEJMWOWE. Lwów. Na porządku dziennym zwołanego na niedzielę posiedzenia Koła sejmowego znajduje się sprawa sytuacji politycznej, reformy wyborczej i uniwersytetu ruskiego.

OCALONA ZIEMIA. Poznań. Zagrożona sułastą i możliwością przejścia w ręce komisji kolonizacyjnej wielkie dobra Choryń, własność p. Taczanowskiego, zostały uratowane. Kupił je właściciel Rogaczewa, p. Chłapowski, za 34 miljony marek.

MOWA SEYDY. Berlin. W parlamencie niemieckim oświadczył wiceprezes Koła polskiego poseł Seyda, że Koło polskie nie chce uczestniczyć w omawianiu budżetu, gdyż stosunki polityczne na wschodzie państwa tak się zaostriżyły wskutek stosowania ustawy o wywłaszczeniu, że potrzebna jest interpelacja, aby poddać krytyce postępowanie rządu pruskiego, urągające ludności i moralności. Prezes parlamentu powołuje mówcę za to wyrażenie do liczenia się ze słowami. Seyda mówi dalej i oświadcza, że polacy zgadzają się z onegdajszą uwagami przywódcy centrowców, Spahna, o kanclerzu i radzie związkowej.

JAPONIA A CHINY. Pekin. Dr. Sunjatsen złożył prezydentowi republiki memoriał, w którym wykazuje konieczność zawarcia sojuszu z Japonią. Ostatnie wypadki dowodzą, zdaniem Sunjatsena, że Europa nie jest w stanie utrzymać status quo i bronić słabych ludów. Tak samo nie będzie w stanie przeszkodzić aneksji Mongolji. Obecnie nadszedł moment, aby Chiny połączyły się z Japonią i zapomniały dawnych uraz, co będzie zbawienne, gdyż połączenie temu przyswiecać będzie hasło rasy żółtej; Azja dla azjatów.

Telegramy Ag. Petersburskie. METROPOLITA PETERSBURSKI. Petersburg. Najwyższym ukazem do Synodu metropolita petersburskim mianowany został Włodzimierz, metropolita moskiewski.

REPRESJE PRASOWE. Petersburg. Skazani zostali na grzywny: redaktor „Satirikon” na 400 rb. i red. gaz. „Dien” na 500 rb.

Petersburg. Izba sądowa skazała redaktora gazety „Niewskaja Zwiezda” na 2 lata twierdzy, redaktorów gazety „Zwiezda” jednego na 2 i pół lat, a drugiego na pół roku twierdzy.

ZJEDNOCZONA SZLACHTA. Petersburg. Rząd zjednoczonej szlachty pozwolił zwołać w Moskwie wszechrosyjski zjazd właścicieli ziemskich w sprawie zjednoczenia rolników na gruncie interesów rolniczych i opracowania projektu statutu.

Z LOTNICTWA. Petersburg. Lotnik serbski Jowanowicz, podczas wlotu na aerodromie komendantury na Farmianie wpadł na trybunę. Aparat potrzaskany, lotnik rozbił się.

WYSTAWA URZĄDZEŃ MIEJSKICH. Petersburg. Komisja przy Cesarzku Tow. technicznem zwołuje na 1 (14) grudnia do Petersburga naradę przedstawicieli miast dla omówienia sprawy urzędzenia wszechrosyjskiej wystawy urządzeń miejskich.

SPRAWY FINLANDZKICH. Wybór. Sędzia śledczy do spraw szczególnie ważnych przy sądzie petersburskim oraz podprokurator prowadzący śledztwo w sprawie pogwałcenia przez hofergericht prawa o równoprawieniu rosjan z finlandczykami. Członkowie hofergerichtu odmówili przyjęcia awizacji i stawił się tylko prezes hofergerichtu Malin.

Petersburg. Odbyła się narada, pod przewodnictwem sekretarza państwowego w kwestji przyłączenia parafji kiwenskiej i nowokirowskiej do gub. petersburskiej. Żadnych wniosków nie powzięto.

ROZTRWONIENIE. Helsingfors. Roztrwonienie i oszustwa, dokonane przez Idmana, dyrektora Verejniz-banku przyprawiły bank o straty 4 miljonów marek, nie licząc strat osób prywatnych i przedsiębiorstw handlowych.

Odesa. W jednym z pierwszorzędnych hoteli aresztowany został niekijaki Chodniew, współwłaściciel domu bankierskiego w Odesie, który przedstawił siebie jako ks. Dolgorukow i popenił szereg znacznych malwersacji w Moskwie i zagranicą.

ECHA WYBUCHU. Kaluga. Podczas wybuchu przesyłki

Najważniejsze wiadomości

Szczegóły w tekście.

Otwarto w Warszawie wystawę Ialek i zabawek (z Królestwa). Na Rudkę zapisał 6. p. dr. Kulikowski 25 tys. rb. (z Królestwa).

Senat zatwierdził wyroki izby warszawskiej w sprawie W. Gomulickiego oraz p. Roszkowskiej (telegr.).

Redaktor „Dnia” w sprawie chelmskiej. Skazaniego za kaucją zostawiono na wolności.

W Radzie Państwa rozlesano już posłom projekt samorządu miejskiego dla Królestwa (parlament).

Prawica zapewnia, że Duma będzie wkrótce rozwiązana (parlament).

Wybór Halema uznano za prawomocny (z za kordonu).

Korespondent gaz. „Birz. Wied.” z Berlina charakteryzuje sytuację jako bardzo groźną. Rumunja wysuwa żądania które mogą doprowadzić do nowego konfliktu na Bałkanach.

Sprawa Prohaski znowu się wika. W Anglii koła polityczne bardzo pesymistycznie zapatrują się na sytuację obecną. W razie wojny Anglja będzie neutralna. Poincaré wygłosił mowę o sytuacji politycznej. Austrija i Włochy protestują przeciw blokadzie przez rzeków Vallony (wojna na Bałkanach).

Sunjatsen wykazuje potrzebę sojuszu Chin z Japonją (telegr.). Prezesem ministrów japońskich został hr. Teracuzi (telegr.).

pocztowej dwóch funkcjonariuszów pocztowych odniosło szwank, a dwóch urzędników wybuch ogłuszył.

ZA ZBIERANIE OFIAR. Lwów. We wsi Tur, w okręgu samborskim, duchowny i okoliczni włościanie skazani zostali na 200 koron kary za zbieranie ofiar na rzecz ranionych słowian bałkańskich.

ZA MANIFESTACJE. Wiedeń. Z liczby 14 studentów, oskarżonych o udział w manifestacjach, dwudziestu za opór władzom skazani zostali na areszt od tygodnia do dwóch. Jeden za obrazę majestatu skazany został na 6 miesięcy więzienia.

POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA W BELGI. Bruksela. Minister wojny wniósł do parlamentu nowy projekt do prawa, zasadniczo zmierzający do wprowadzenia powszechnej powinności wojskowej i wprowadzenia kategorii jednoczynnych ochotników. Kontyngens armji w czasie wojny wynosiłby przy zastosowaniu nowego prawa 333 tysiące. Każdy żołnierz byłby w rezerwie do 33 roku życia.

NA MARYNARKE ANGIELSKA. Ottawa. Do parlamentu wniesiony został projekt do prawa o udzieleniu przez Kanadę do rozporządzenia króla Wielkiej Brytanji 7 mil. funtów na zwiększenie sił morskich.

NA DALEKIM WSCHODZIE. Mukden. Rozkazano z Pekinu administracji miejscowej zastosować środki przeciwko ruchowi antyrosyjskiemu, przeciwko agtacji gazet o zbrojne wystąpienie w Chalsze i przeciwko bojkotowi towarów rosyjskich.

NOWY PREMIER W JAPONJI. Seul. Otrzymało tu wiadomość, że generał - gubernator Korei, hr. Teracuzi, mianowany został prezesem ministrów w Japonji. Upatrywane jest w tem zwycięstwo stromictwa wojennego, skutkiem czego sprawa uformowania w Korei dwóch nowych dywizji otrzyma pomyślne rozstrzygnięcie.

Na szerokim świecie.

Sprawy finlandzkie. Gubernator w Tamershofie nakazał, by szłyby z nazwiskami ulie w mieście miały napisy w językach rosyjskim, fińskim i szwedzkim. Wielu właścicieli domów nie zgodziło się na wykonanie tego rozporządzenia. Wobec tego policja, nie bacząc na energiczne protesty, zdjęła szłyby, nie posiadające napisów rosyjskich. Właściciele domów uchwalili zaskarżyć do sądu to zarządzenie policji.

Z powodu łatwych zadań. W maleńkiem miasteczku Cormeilles en Vexin w pobliżu Paryża, zastrojkowały pensjonarki z powodu... zbyt łatwych zadań. Nauczycielka literatury francuskiej w tamtejszej szkole żeńskiej nie przypuszczala, że rozkłada burzę, zadając jednej ze swych uczennic wypracowanie — zbyt łatwe. Uczennica, dotknięta do żywego w swej ambicji, poskarżyła się rodzicom, rodzice — inspektorowi szkolnemu. Ten jednak stan

Zawiadamiamy Szanownych prenumeratorów zamieszcowych, że ze względu na przepisy pocztowe prenumerata może być przyjmowana tylko od każdego 1-go dnia miesiąca. Zamawiającym „Kurjer” wśród miesiąca liczyć musimy prenumeratę za cały miesiąc, gdyż opłatę pocztową jesteśmy obowiązani uiszczać również za cały miesiąc.

GIEŁDA.

Table with financial data including exchange rates for London, Berlin, and various currencies, and interest rates for different types of bonds and loans.

5 1/2% II 1900 r. 363 1/2
5 1/2% III (zbiachowska) 320.-
3 1/2% listy zast. b. szlacheckiego 85 1/2
4 1/2% oblig. miejak. Taw. kred. Petersbur-
skiego 88 1/2, Kijowskiego — Moskiew-
skiego —

4 1/2% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileń-
skiego 87.-, Kijowskiego 85 1/2, Moskiew-
skiego 89 1/2, Połtawskiego 85 1/2, Tulskie-
go 89.-, Charkowskiego 86.-
Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-
Tauryskiego —, Wileńskiego —, Doń-
skiego 626, Kijowskiego —, Moskiewskie-
go —, Połtawskiego 603 1/2, Tulskiego
461, Charkowskiego 441.-
Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow.
Bakuńskiego 760, br. Nobel (działy) 15760
br. Nobel (akcje) —, zakł. Maloewskich
435 —, zakł. Pułłowski 166 —, Leńskiego
Tow. kopalni złota 702, res. Tow. kopalni
złota 156 —.

CENY ZBOŻA.

Table listing prices for various types of grain, including wheat, rye, and barley, with prices per 1000 kg or per pud.

Table listing prices for various types of oil, including sunflower oil, rapeseed oil, and lard, with prices per pud or per 5 pud.

Table listing prices for various types of potatoes, including white potatoes, yellow potatoes, and sweet potatoes, with prices per pud.

Jaja za dziesiątek
Zajace bez skóry
Zajace za sztukę
OKULISTA
Dr. Cz. KONECZNY
przyjmuje od 0 do 11 1/2 i od 4 do 6.
Róg 8-to Jerskiego просп. 1 Zandarmkiego Banku. 73010

Advertisement for 'Lobo' soap, featuring an illustration of a hand pouring soap into a container. Text: 'Bezsprzecznie najdoskonalsze płukanie. Flakon kop 85. — Duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy 377551'

Advertisement for 'Piękność' soap by Ferd. Mühlens. Text: 'RÓŻANE MYDŁO KRYSZTAŁOWE odróżnia się od wielu innych podobnych wyrobów obfitą zawartością gliceryny, szczególniej dobroczynnie działającej na skórę. Używane stale nadaje skórze i barwie twarzy tę delikatność, gładkość i elastyczność, które uznawane są za istotne oznaki nadzwyczajnej piękności.'

Advertisement for 'BRACIA JABŁKOWSCY' clothing store. Text: 'NA GWIAZDKE PODARKI PIĘKNE I PRAKTYCZNE W DZIAŁACH: WEŁN, JEDWABI I BAWELN PO CENACH WYJĄTKOWO NIZKICH POLECAJĄ BRACIA JABŁKOWSCY WARSZAWA, BRACKA 23'

Advertisement for 'BAMFORDA' machinery. Text: 'Maszyny do przyrządzania paszy NAJWIĘKSZEJ ANGLIJSKIEJ FABRYKI BAMFORDA. Sieczkarnie, śrótowniki RAPID zwykle lub kombinowane z gniotownikami, siekacze, rozdrabiacze do kuchów i gniotowniki do owsa nie kosztują drożej niż inne, gorsze wyroby. Dlatego radzimy rolnikom nie kupować byle czego przed obejrzeniem u nas MASZYN BAMFORDA.'

Advertisement for 'Maggi' soup. Text: 'lecz tylko Maggi'ego. Buljon w kostkach gdyż ten jest przeciw najlepszy!'

Advertisement for 'FAGOSOL' medicine. Text: 'Blednica (Anemja). Starszy Lekarz Władykaukaskiego Korpusu Kadeckiego Dr. Med. Szulz we Władykaukazie: „Stosowałem Haematogen D-ra Hommela przy leczeniu blednicy w 6 wypadkach. Spostrzezenia moje nad działaniem Haematogenu tem więcej interesujące, gdyż tym samym pacjentom zastosowywaniem w przeszłym roku wszelkie preparaty żelaza z bardzo małym skutkiem. Po zastosowaniu Haematogenu rezultaty były znakomite i po upływie 1/2 miesiąca po kuracji świetny stan chorych nie tylko utrzymuje się w pełni, lecz nawet postępuje. Jedną z najważniejszych oznak Haematogenu jest ta, że nadzwyczaj zwiększa apetyt. Haematogen D-ra Hommela gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Zadać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać fałszyków.'

Advertisement for 'W MAGAZYNIE E. GALINAJTIS i E. CHYBIŃSKI, WILNO, 5-to Jerski просп. № 1. Z powodu likwidacji interesu ostateczna WYPRZEDAŻ: LAMP, NACZYŃ kuchennych z aluminium, emalii, niklu, porcelany, — szkła i t. d. 69324 po cenach znacznie zmniejszonych.'

Advertisement for 'JODYRYNA' medicine. Text: 'Z Laboratorium Dubois w Paryżu. JODYRYNA DOKTORA DESCHAMP (Jodhydrate du Dr. Deschamp) Ogólnie uznany środek przeciw OTYŁOŚCI zalecany przez lekarzy z doskonałym skutkiem. JODYRYNA Dr. Deschamp jest znakomitym środkiem odłuszcza- jącym, działa skutecznie już od samego początku leczenia. JODYRYNA Dr. Deschamp nie ma uboższego skutkiwego działania. Usuwa otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie. Cena pudełka, zawierającego 60 pastylek w opłatkach, rb. 4 k. 25. Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Reprezentacja na Rosji: Dom Handlowy Luxemburg 1 S-ka, Warszawa, Żorawia 40. 40952'

Advertisement for 'RODACY' publishing house. Text: 'zamieszkali na prowincji, interesujący się najnowszymi wydawnictwami polskimi zechcą zakomunikować adresy swoje Polskiemu Towarzystwu Wydawniczemu i Księgarskiemu (W. Danielewicz i S-ka) w Warszawie, Marszałkowska 143, które prześle im darmo i opłatnie nowy katalog najwybitniejszych wydawnictw Polskich. 73508'

Advertisement for 'HERBATY AROMATYCZNE T-wa M. SZUMILIN'. Text: 'już otrzymali i polecają: A. JANUSZEWICZ, Wielka 20a. W. LEONOWICZ, 5-to Jerska 31. K. KRUSZYŃSKI, 74702 Wileńska 25. Poszukuje posady kasjerki lub sklepowej osoba młoda, inteligentna. — Oferuj nadyjad do administracji „Kurjera” pod P. C. 74073'

Advertisement for 'OMEGA' watches. Text: 'zegarki ankrzy, dobrze chodząco. Sprzedawca podług cennika fabrycznego W MAGAZYNIE L. Perkowskiego w Wilnie. Największy w Wilnie wybór: BRYLANTÓW, BIZUTEKÓW, BRODICH KAMIENI I SREBRA STYLOWEGO, oraz Wyrobów Koscielnich. Przyjmuje srebrzenie, złoczenie, reperacje i odnawianie. 67911'

Advertisement for 'Interesa handl. i majątk.' Text: '70000 rb. mogą dać na banku — na kamienicę wartościową Piaromont d. 10 m. 7. 74898. Posady i prace. a) Poszukiwane: Leśniczy doświadczony teoretycznie, w średnim wieku, żonaty, bez rodziny, poszukuje posady leśniczego, nadleśniczego lub rzędcy, od 1/1 IV 1913 roku. — Specjalność: zakładanie kultur i szkółek leśnych, pomiary drzewa, szacowanie lasów, eksploatacja lasów, maljoracja rolna i leśna; doświadczony rolnik, poważne świadectwa. Oferty nadsyłać do Administracji „Kurjera Litewskiego”, pod № 338. 72085 b) Zaofiarowane: Agent polak, posiadający niemiecki teoretycznie i praktycznie, w okolicy Wilna, może otrzymać dobrą, długotrwałą posadę, potrzebną jest kucja. Propozycje piśmiennie po niemiecku. Adres: Dom Handlowy L. i E. Meitzl i S-ka, dia „R”. 74544 Ogrodnik z dobrimi świadectwami i ochmistrzy, znajduje się na kuchni, potrzebuje do majątku. 5-to Jerski i resp. № 9, Mieczarnia Hurzyńska. 74542 Potrzebna wiejska gospodyni, d świadczona, energiczna, ze świadectwami. Oferty: Byten, Grodzki- ułskij, Dobromyśl, Nowicki. 73925 Student — matematyk, — do- czona, energiczna, ze świadectwami. Oferty: Byten, Grodzki- ułskij, Dobromyśl, Nowicki. 74695'

Advertisement for 'Mieszkania'. Text: 'Dwa pokoje ładnie umeblowa- ne, z telefonem, potrzebne są inteligentnemu młodemu człowiekowi, — pożądanym jest elektryczne oświetlenie i fonta- ny. Adres: ul. Wielka 60, dia B. 74696. Potrzebny od 1 stycznia 1913 r. ekonom do majątku. Pensja 120 — 150 rubli rocznie, na ordynarj. Zadać się i przesyłać kopje świadectw pod adresem: post. Rezer- wa, majątek Paulow - Rzesz- chacki. 74697. Staniczarka bardzo zdolna, potrzebna jest zaraz do pracy w Towarzystwa Ochrony Kobiet, — róg Wileńskiej i Przechodni- ckiej. 74698. Mieszkania. Dwa pokoje ładnie umeblowa- ne, z telefonem, potrzebne są inteligentnemu młodemu człowiekowi, — pożądanym jest elektryczne oświetlenie i fonta- ny. Adres: ul. Wielka 60, dia B. 74696. Różne. Mleczarnia Hurzyńska, Jerski i resp. № 9, poleca wyborne masło solone i śmietankowe. 74699. Owsy, jęczmiona, prosa, ży- to, — do gotowania, — w Wil- niu, na sady i do gotowania, — rejonów, które nie uleciały od- deszczów i nie są porośnięte, — dostarcza w partiach wagowa- nych S. Wilpiszowski, — zapra- 5-to Jerski E. Polecam zapra- trzeć się w owy i jęczmiona do siewu zaważona. Probi i ceny z powrotną pocztą. 71338. Władysław Laganowski, — w Warszawie, poleca: grzebielnice, szpiki, agrafki, zagraniczne fabryki, oraz wyroby skórzan- e, sztuczne biżuterje, — wachlarze, szaszki. — Przyjmuje reparacje. Skład główny: Nowy Świat 42, filje: Marszałkowska 55, Marszał- kowska 29, Senatorska 10. 64078. Żeby kupuje sztuczne, polskie, stare, Wilno, — tel. halja, ul. Wielka, poleca 4 11; przyjmuje od 10 — 1 i od 4 7 wiecej. Uważaj! Przyjmuje 74700'